

Rozważania: 32 niedziela okresu zwykłego (rok C)

Rozważania na niedzielę 32
tygodnia czasu zwykłego.
Poruszane tematy: Bóg żywych;
Pozaziemska perspektywa;
Kochać to, co pokochaliśmy.

- Bóg żywych;
- Pozaziemska perspektywa;
- Kochać to, co pokochaliśmy.

„BÓG NIE JEST [BOGIEM] umarłych,
lecz żywych; wszyscy bowiem dla
Niego żyją” (Łk 20,38). Tymi słowami

Jezus odpowiada Żydom, którzy pytają Go o tajemnicę zmartwychwstania. Jest to jedna z podstawowych prawd naszej wiary, którą głosimy w każdą niedzielę, kiedy modlimy się Wyznaniem Wiary: „I oczekuję wskrzeszenia umarłych. I życia wiecznego w przyszłym świecie”.

Nadzieja na przyszłe życie przynosi pociechę, ponieważ przypomina nam, że zostaliśmy stworzeni „przez Boga dla szczęśliwego celu poza granicą niedoli ziemskiej”^[1]. Ci, którzy są prawdziwie zjednoczeni z Panem, nie pozostają ani w śmierci cielesnej, ani przywiązani do grzechu: zmartwychwstały Chrystus „odniósł to zwycięstwo dla człowieka, uwalniając go swą śmiercią od śmierci”^[2]. Śmierć nie ma już ostatniego słowa, ponieważ ona również należy do Boga. Pan, Stwórca wszystkiego, wzywa nas do

życia w wiecznej bliskości i obfitości z Nim.

Gdy zakończymy naszą ziemską wędrówkę, otwiera się przed nami nieskończona radość. Przekonanie to nie opiera się jednak wyłącznie na ludzkich pragnieniach. Jego fundamentem jest „wierność samego Boga, który nie jest Bogiem umarłych, ale żywych, i przekazuje tym, którzy w Niego wierzą, życie, które On w pełni posiada”^[3].

W SPOŁECZEŃSTWIE, w którym wszystko dzieje się bardzo szybko, często przywiązujemy większą wagę do tego, co bieżące. To szalone tempo naznacza nasze codzienne życie i może sprawić, że zapominamy o perspektywie pozaziemskiej naszej egzystencji. Dlatego, gdy zbliżamy się do końca roku liturgicznego, Kościół

zachęca nas do refleksji nad naszym przeznaczeniem do wieczności: jesteśmy wezwani do wiecznego radowania się z Bogiem w chwale nieba.

„Powstając ze snu nasycę się Twoim widokiem” (Ps 16). Słowa te kierują nas ku celowi naszej ziemskiej podróży. Mówią nam, że w życiu wiecznym osiągniemy spełnienie, którego zawsze pragnęliśmy. Nawet jeśli upływ czasu zniszczył marzenia, projekty i relacje, a nawet jeśli czujemy się dobrze i jesteśmy zadowoleni z tego, jak Pan pobłogosławił naszą egzystencję, chrześcijańska nadzieja przypomina nam, że najlepsze jest jeszcze przed nami. Dla wielu „droga człowieka przechodzi od życia do śmierci”; chrześcijanin natomiast żyje z pewnością, że „nasze pielgrzymowanie idzie od śmierci do życia: pełni życia”^[4], życia bardziej

autentycznego i bardziej owocnego niż obecne.

Ta wiara w życie wieczne przekłada się bezpośrednio na nasze doczesne życie. Z jednej strony oświeca i napełnia nadzieją nasze pragnienia i wysiłki czynienia dobra, wiernego przeżywania naszego powołania. Z drugiej strony, pomaga nam nie przeceniać wartości rzeczy tego świata. „Niepokoisz się – pisał św. Josemaría–. Posłuchaj! Niezależnie od tego, co dzieje się w twoim życiu wewnętrznym i w świecie, który cię otacza, nigdy nie zapominaj, że znaczenie wydarzeń i osób jest bardzo względne. — Uspokój się: pozwól, by upłynął jakiś czas, a potem, patrząc na sprawy i ludzi z daleka, bez emocji, nabierzesz dystansu, umieścisz każdą rzecz na swoim miejscu, ocenisz jej prawdziwe rozmiary”^[5].

SADUCEUSZE PRZEDSTAWILI

JEZUSOWI hipotetyczny scenariusz: kobieta poślubiła kolejno siedmiu braci, którzy umarli jeden po drugim. „Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną?” A Jezus odpowiada: „Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania” (Łk 20,33-36).

Słowa Pana Jezusa mogą dziwić: jak można nie kochać kogoś, kto na ziemi stał się istotną częścią naszego życia? Fakt, że w niebie ludzie się nie żenią, nie oznacza, że zapomnimy o związkach, które uczyniły nas szczęśliwymi na ziemi. W niebie będziemy wspominać i cieszyć się wszystkim, co kochaliśmy w naszym

życiu, a zwłaszcza naszymi bliskimi.
„Nie zapominajcie nigdy, że po
śmierci przyjmie was Wiekuista
Miłość. A w miłości Bożej
odnajdziecie każdą czystą miłość,
którą przeżywaliście na ziemi”^[6]. A ta
radość w niebie znajdzie swoją
pełnię w zmartwychwstaniu
umarłych.

„Życie, które Bóg dla nas
przygotowuje, nie jest zwykłym
upiększeniem obecnego: przekracza
nasze wyobrażenia, ponieważ Bóg
nieustannie zaskakuje nas swoją
miłością i miłosierdziem”^[7]. Nie
wiemy dokładnie, czym będzie
niebo. Wiemy jednak na pewno, że
spotkamy tam Boga twarzą w twarz.
A obok Niego spotkamy Jego Matkę i
tych, których kochaliśmy na ziemi.

^[1] *Gaudium et spes*, nr 18.

[2] *Tamże.*

[3] Św. Jan Paweł II, *Homilia*, 11-XI-2001.

[4] Franciszek, *Anioł Pański*, 10-XI-2013.

[5] Św. Josemaría, *Droga*, punkt 702.

[6] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 221.

[7] Franciszek, *Anioł Pański*, 10-XI-2013.

Photo: Brooklyn Unsplash

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozważania-niedziela-32-tygodnia-czasu-zwyklego-rok-c/>
(15-03-2026)